

EGIPSKIE ABRAMSY Z NOWOCZESNĄ AMUNICJĄ

Departament Stanu USA wyraził zgodę na zakup przez Egipt pakietu amunicji dla czołgów M1A1 Abrams, o wartości 99 mln dolarów. W jego skład wchodzi nowocześnie pociski przeciwpancerne KEW-A4, pociski odłamkowo-burzące używane w walkach z bojownikami ISIS na Synaju, a także amunicja szkolna.

Zgodnie z komunikatem agencji DSCA pakiet amunicji zatwierdzony przez amerykański Departament Stanu obejmuje 10 tys. przeciwpancernych pocisków podkalibrowych KEW-A4 i 4,5 tys. pocisków odłamkowo-burzących bazujących na amunicji mało wrażliwej (IM HE-T). Pakiet obejmuje także 46 tys. pocisków szkolnych typu M831A1 i M865 oraz elementy wsparcia.

W uzasadnieniu podkreślono, że realizacja tej transakcji zwiększy zdolności Egiptu, jeśli chodzi o zwalczanie „obecnych i przyszłych” zagrożeń, a także ochronę infrastruktury krytycznej. Zwrócono uwagę, że pociski odłamkowo-burzące są przez tamtejsze siły zbrojne używane bojowo na Synaju, przeciwko bojownikom ISIS. Naboje szkolne są już współprodukowane w Egipcie od prawie 15 lat i służą do treningu załóg.

Z kolei bojowe pociski podkalibrowe KEW-A4 posłużą egipskim siłom zbrojnym do zastąpienia posiadanych naboju KEW-A1 i KEW-A2, zwiększając możliwości zwalczania celów pancernych i opancerzonych. Widać więc wyraźnie, że Kair cały czas chce podnosić możliwości swoich czołgów Abrams do działań w warunkach konfliktu o dużej intensywności, choć ich podstawowym zadaniem są dziś działania antyterrorystyczne i przeciwpartyzanckie.

KEW to rodzina podkalibrowych pocisków przeciwpancernych, wytwarzanych przez General Dynamics Ordnance and Tactical Systems. Są one przeznaczone dla użytkowników eksportowych i mają rdzenie wolframowe (w odróżnieniu od pocisków rodziny M829, ze zubożonego uranu, produkowanych przez Northrop Grumman). Również ten ostatni producent ma w swojej ofercie "eksportowy" pocisk KET z rdzeniem wolframowym. Nie jest tajemnicą, że jednym z podstawowych kierunków rozwoju podobnych pocisków jest penetrowanie „ciężkich” pancerzy reaktywnych, w jakie wyposażane są czołgi pochodzenia sowieckiego/rosyjskiego.

Egipt ma na wyposażeniu ponad 1000 czołgów Abrams, finansowanych przynajmniej w części z amerykańskiej pomocy wojskowej i montowanych w zakładach na terenie kraju. Pojawiają się informacje o tym, że Kair chce pozyskiwać – również w ramach współpracy przemysłowej – także rosyjskie czołgi T-90. Obecnie zarówno T-90, jak i Abramsy są używane przez w Iraku. Plan zakupu nowoczesnej amunicji jest dowodem, że Egipt chce rozwijać swoją flotę Abramsów, stanowiących podstawę wyposażenia tamtejszych wojsk pancernych.

Opublikowanie notyfikacji przez agencję DSCA nie jest równoznaczne z podpisaniem kontraktu na dostawę amunicji. Należy pamiętać, że zgodę musi jeszcze wyrazić Kongres, a wspomniany dokument zawiera maksymalną kwotę i wartość transakcji.